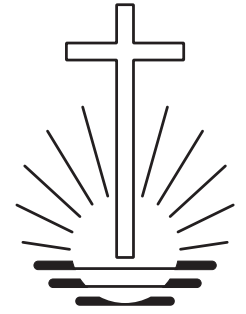


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Rok 21 · Nr 11 · Listopad 2009

Chcenie i wykonanie

Zetknąłem się kiedyś z poglądem: „Ogół ludzi dąży do tego, co dobre, tak więc nie potrzebuje Boga”. Temu pogładowi przeciwstawiam się słowami Apostoła Pawła: „*Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*”.

Przyglądając się nieco bliżej temu zagadnieniu, poznajemy różny wymiar „chcenia”. Z jednej strony uwidacznia się ono jako życzenie. Na przykład, kiedy pytamy się dziecka: „Kim chcesz kiedyś być?”, to być może jedno i drugie odpowiada: „Ja chcę być lekarzem lub prawnikiem”. Z drugiej strony uwidacznia się jako wyraz woli, określającej życie, na przykład, gdy ludzie mówią: „Ja chcę wejść do nieba”. Wówczas kieruje się też swoje życie według woli Boga. Sprawdźmy siebie, jak dalece w naszym życiu kierujemy się Bogiem, aby dostąpić udoskonalenia i wejść do wiecznej społeczności z Bogiem. Wtenczas też stwierdzimy, że kierowanie się wolą Bożą nie jest takie proste. Dlatego też wciąż na nowo Pan musi kierować naszym chceniem i wzmacniać nasze wykonanie.

Jeżeli w naszym życiu kierujemy się według woli Boga, to po to, żeby podobać się Panu. Apostoł Piotr przedstawił to słowami: „*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*”. Jego wolą było to, żeby kierować się według Pana i Jemu się podobać. Gdy chce się całkowicie poddać woli Bożej, wtedy musi to mieć ogromne konsekwencje, a mianowicie: Chce uniknąć grzechu! Myślę przy tym o trzech mężach w piecu ognistym, którzy wzbraniali się przed wypełnieniem nakazu królewskiego i oddaniem pokłonu złotemu posągowi, wzniesionemu przez króla. Dlatego że mężowie chcieli uniknąć grzechu i pozostali stanowczymi, zostali wrzuceni do pieca ognistego. Pan zachował ich jednak w cudowny sposób.

Chcemy być błogosławieństwem dla innych! W odniesieniu do tamtego świata to oznacza, że wstawiamy się do Boga w modlitwach za niezbawionymi duszami na tamtym świecie, aby mogły zostać wyprowadzone ze swoich więzień. Tu możemy być błogosławieństwem. Apostoł Paweł był takim człowiekiem, który chciał być błogosławieństwem dla innych. Chęć bycia błogosławieństwem dla innych, także dla pogan, determinowała jego życie.

Chcemy wierzyć! Chcenie jest niezbędne do wierzenia. Zawsze do głosu dochodzi coś, co osłabia wiarę. Myślę tu o człowieku, który szukał u Pana Jezusa pomocy dla swego syna. Pan Jezus mu uzmysłowił, ile siły zawarte jest w wierze. Człowiek ten poznał swoją niedoskonałość i ze łzami wyznał: „*Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu*”. Bez chcenia nie byłoby to możliwe.

Chcemy pozostać wierni Panu! Tak jak Mojżesz, który niezłomnie wypełniał polecenie otrzymane od Pana i pozostał wierny. Nie dotyczy to tylko sług Bożych, ale wszystkich braci i siostr. Chcemy zachować Panu wierność we wszystkich sytuacjach życiowych aż do końca! Chcemy osiągnąć doskonałość i godność na dzień Pana! Tu również myślę o Apostole Pawle, który pięknie wyznał: „*...zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną*”. Dążenie wymaga wysiłku, ale też wyjątkowego chcenia związanego z wykonaniem: Chce osiągnąć to, co jest z przodu – cel wiary!

Z jednej strony mamy chcenie, a z drugiej wykonanie. Jeżeli naprawdę jest chcenie, to wynika z niego wykonanie. Pan nas wzmacnia, abyśmy mieli siłę do trwania w tym, co chcemy. Pan też daje udanie i wykonanie, a ostatecznie zwycięstwo.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)





Zdjęcie duże: Nabożeństwo w wynajętej hali w Centro de Convenciones

Zdjęcie małe: Gdy Główny Apostoł odwiedził braci i siostry, którzy zgromadzili się pod namiotem na transmisję nabożeństwa, wtedy liczne ręce wyciągnęły się ku niemu na powitanie

Wieczorem 29 sierpnia 2009 roku Główny Apostoł Wilhelm Leber przeprowadził nabożeństwo w Centro de Convenciones Espacio Canning w Ezeizie, oddalonej o 35 kilometrów od Buenos Aires. W tej uroczystości uczestniczyły ponad 43 000 wiernych z obszaru działania apostoła okręgowego Norberta Passuni (Argentyna).

Główny Apostoł w Ezeizie - Argentyna

Podczas wieczornego nabożeństwa w Ezeizie w stan spoczynku przeszedł apostoł Vicente Teti (66 l.) Na jego następcę Główny Apostoł powołał dotychczasowego ewangelistę okręgowego Norberta Bianchi (58 l.), syna dawnego apostoła okręgowego Pabla Bianchi. Apostoł Vicente Teti służył jako apostoł z wielkim błogosławieństwem braciom i siostram w Argentynie od 6 lutego 2000 roku. Nabożeństwo w Ezeizie odbyło się w sobotni wieczór z powodu tego, że na niedzielę zaplanowane było wielkie nabożeństwo dla młodzieży. Nabożeństwo to transmitowane było satelitarnie do zborów Argentyny, Chile, Paragwaju, Urugwaju, a także Boliwii, obsługiwanej przez apostoła okręgowego Guillerma Vilora z Brazylii. W Centro de Convenciones, jak i w przyległych pomieszczeniach zgromadziło się 6642 wiernych, w tym około 4000 młodzieży. Nabożeństwo to jednakże adresowane było do wszystkich wiernych obszaru działania apostoła okręgowego. Do

Centro de Convenciones zaproszona była młodzież, mieszkająca ponad 100 km od Buenos Aires. Wszyscy pozostali bracia i siostry oraz młodzież żyjąca mniej niż 100 kilometrów od stolicy kraju przeżyła nabożeństwo drogą transmisji satelitarnej.

Dzień Młodzieży miał miejsce w tym samym miejscu, w niedzielę 30 sierpnia. Ponad 10 000 młodych braci i siostr zebrało się jednakże nie tylko w samej hali, ale też dodatkowo w ustawionych namiotach i na wielkiej trybunie. Uczestnikami tego szczególnego nabożeństwa było ponadto około 1500 sług i organizatorów.

Program Dnia Młodzieży obejmował też występy chórów i grup instrumentalnych, a także prezentacje z różnych prowincji argentyńskich, jak i z krajów, z których pochodzili uczestnicy. Ponadto miały miejsce seminaria na temat literatury i sztuki, spotkania tematyczne oraz gry i zawody sportowe. Główny Apostoł odpowiadał również na pytania młodzieży.

**„A Ten, który mnie posłał, jest ze mną;
nie zostawił mnie samego,
bo Ja zawsze czynię to,
co się jemu podoba”.**

– Ew. Jana 8, 29 –



Miła młodzieży, dziękuję wam za przybycie. Szczególnym przeżyciem jest to, że mogę was zobaczyć. Czuję się związany z młodzieżą na całym świecie. Jestem dumny z młodzieży, która wiernie kroczy drogą wiary. Przy tym wiem, że i dla was nie zawsze świeci słońce, że czasami trzeba toczyć boje i dręczyć niejedne troski. Życzę wam jednak pełni błogosławieństwa Bożego, abyście na nowo odczuli, że jesteście miłowani. Jesteście też potrzebni w dziele Bożym. Wasze miejsce jest pośród zboru. Najchętniej chciałbym was wszystkich objąć. Życzę wam, abyście odczuli, że miłość Boga i Jego Syna was wszystkich obejmuje.

Przed pewnym czasem miały miejsce Europejskie Dni Młodzieży, w których uczestniczyła też delegacja młodzieży z

Argentyny. Po tych dniach otrzymałem wiele listów i e-maili. Między innymi ktoś napisał: „Byłem nieco znużony w wierze, nie traktowałem już wszystkiego całkiem poważnie. Czuję się nieco bezsilny. Po przeżyciu Europejskich Dni Młodzieży czuję nową siłę i entuzjazm. Teraz idzie naprzód. To, co mnie powstrzymywało, zostawiłem w tyle”.

Możecie sobie wyobrazić, że takie wypowiedzi bardzo mnie cieszą. Takiego doświadczenia życzę wam i dziś. Niechby efektem tego nabożeństwa dla młodzieży było to, że z nową siłą, z nowym entuzjazmem przystąpiacie do sprawy Bożej, wszystko inne pozostawicie z tyłu i na nowo całkowicie oddacie się Panu. Pomyślcie o ślubowaniu konfirmacyjnym: „Wyrzekam się diabła i wszelkich jego spraw i czynów, i oddaję



się Tobie...”. Nie na tym rzecz polega, żeby raz złożyć to ślubowanie i uważać sprawę za załatwioną po wsze czasy. Wciąż na nowo trzeba sobie przypominać i uświadamiać to ślubowanie, a także stale siebie pytać: Czy wypełniam je? Czy żyję zgodnie z moim ślubowaniem? Jeśli zaś zaistnieje potrzeba, to należy przedsięwziąć korekty. Życzę, żeby się wam to udało.

Obyście odczuwali, jak Bóg chce was objąć i swoją moc włożyć do waszej duszy. Obyście w tej wspólnotcie znaleźli wiele radości. Wspólnota czyni silnym, ale wymaga też odpowiedzialności. Odpowiadamy za drugiego i chcemy starać się o to, aby go nie zasnuć czy ranić, ale mu pomagać i być dla niego błogosławieństwem.

Niedawno czytałem starą historię:



Pewien chłopak z ubogiej rodziny poszedł do kościoła. Rodzice nie mieli środków na kupno porządnego ubrania dla niego. Chłopak ten siedział więc w kościele w podartych spodniach i w zużyтым swetrze. Czuł się jednak dobrze. Po nabożeństwie ktoś do niego podszedł i powiedział: „Chłopcze, w takim podartym ubraniu nie powinieneś przychodzić do domu Bożego! Proszę, pamiętaj o tym!”. Chłopak poczuł się tak głęboko zraniony, że w duchu sobie przyrzekł: „Tu na pewno już więcej nie przyjdę”. Tak też postąpił. Do końca życia nie chodził już do kościoła. Tak bardzo zraniło go to upokorzenie. Piękniej byłoby, gdyby ktoś do niego powiedział: „Przychodź nawet w podartym ubraniu. Czuć, że jesteś serdecznie tu witany, że Bóg cię kocha”.

Jedno błędne słowo wszystko może zniszczyć. Ten, kto chłopcu zwrócił uwagę, na pewno nie chciał nic złego, ale jego słowa miały dalekosiężne konsekwencje. Nadały chłopcu inny kierunek życia.

Ta historia pokazuje, jaką odpowiedzialność mamy wobec drugiego człowieka. Zamiast coś burzyć w jego duszy, chcemy budować i pokrzepiać. Wzajemnie chcemy się wspierać. Naturalnie może się zdarzyć, że powiemy coś niewłaściwego, a tym samym wywołamy coś niezamierzonego. Ważne jest, abyśmy dali się kierować przez Ducha Bożego. Można się o to modlić, ja też to czynię: „Miły Boże prowadź mnie przez ten dzień tak, abym nic nie zburzył w duszy bliźniego, ale mógł być dla niego błogosławieństwem”. Jeśli ma się takie

pragnienie, to Pan nas wysłucha i dopomóż w realizacji. Postępujemy więc ostrożnie i zawsze pamiętajmy o odpowiedzialności za bliźniego. Jedno zdanie może zniszczyć i na wiele lat pozostawić oplakane skutki. Jedno zdanie może też zdziałać błogosławieństwo. Leży to w naszych rękach.

Przeczytałem słowo Pana Jezusa: „*A Ten, który mnie posłał, jest ze mną; nie zostawił mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się jemu podoba*”. Kto Go posłał? Oczywiście Ojciec Niebieski! Syn Boży wiedział, że Jego Ojciec jest z Nim i podkreślił to słowami: „*nie zostawił mnie samego*”. Uzasadnieniem tego było to, że zawsze czynił to, co się podobalo Ojcu.

Odnoszę te słowa do młodzieży, do sług, do nas wszystkich. Wszyscy jeste-



my posłani i możemy być pewni, że Pan nas nie zostawia samych. Jesteśmy pod opieką Pana, On jest z nami. Tę pewność na nowo chciałbym włożyć do naszych serc. Miła młodzieży, wiem że macie też zmartwienia. Patrząc w przeszłość nie wiadomo, co ona przyniesie. Istnieją zmartwienia w miejscu pracy, w szkole, być może też z tego powodu, że nie znalazło się jeszcze właściwego partnera czy partnerki na wspólną drogę życia. Proszę, nie martwcie się zbyt wiele! Miły Bóg jest z wami. Można wkraczać w każdy dzień w sposób spokojny. Miły Bóg zatroszczy się o was. Jest z wami i nie zostawi was samych. We wszystkim także pokieruje ku dobremu. Miejcie pewność, że wielu się za was modli. Wasi apostołowie i Główny Apostoł również za was się modlą. Sami jednak też musicie coś zrobić, a mianowicie to, co się podoba Panu.

Poprzednio powiedziałem, że jesteście posłani. Czy wiecie do czego jesteście posłani, jakie jest wasze zadanie? Żyć w sposób prawy jako dziecko Boże. To jest zadanie od Boga. Po drugie jesteście posłani do bycia błogosławieństwem dla innych. Starajcie się wypełniać te Boże polecenia.

Pismo Święte zawiera niejedną przykład, który pokazuje, w jaki sposób ktoś stał się błogosławieństwem dla drugiego. Myślę tu o setniku, który prosił Pana Jezusa o pomoc dla swojego chorego sługi. Pan był gotów wstąpić do jego domu. Ów setnik jednak miał taką silną wiarę, że powiedział do Pana Jezusa: „*Powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój*”. (Ew. Mateusza 8, 8) Tenże setnik stał się błogosławieństwem dla swego sługi.

Wy również możecie być błogosławieństwem. Bądźcie też błogosławieństwem dla waszych rodziców, bądźcie

błogosławieństwem dla waszych przyjaciół, bądźcie błogosławieństwem dla waszego otoczenia. Z silną wiarą można wiele zdziałać. Zostaliście posłani do bycia błogosławieństwem dla innych.

Po trzecie zostaliście posłani do składania świadectwa, że jesteście nowoapostolskimi i kierujecie swoje życie według ewangelii. To jest nasze wspólne polecenie. Z niego może wypływać wiele błogosławieństwa.

Myślę teraz o tym, kiedy Pan Jezus powoływał pierwszych uczniów. Jednym z nich był Filip, który z kolei zwrócił się do Natanaela i powiedział: „*Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu*”. Natanael odpowiedział: „*Czy z Nazaretu może być coś dobrego?*”. Filip nie zraził się tą odpowiedzią, ale stwierdził: „*Pójdź i zobacz!*”. (por. Ew. Jana 1, 43-46) Tym samym wyraził swoje głębokie przekonanie w wierze, które stało się błogosławieństwem dla Natanaela.

W ten sposób również wy możecie składać świadectwo wiary. W tym celu niekoniecznie trzeba wygłaszać długą przemowę. Gdy jednak spotykamy się z ludźmi, którzy być może mają strach przed przyszłością, którzy są niepewni w tym czasie, którzy nie wiedzą, jaki jest sens życia, wówczas możecie prosto powiedzieć: „*Przyjdź i zobacz! Przyjdź na nabożeństwo, tam otrzymasz odpowiedzi na twoje pytania*”.

Mili bracia i siostry, proszę, weźcie sobie do serca: My jesteśmy posłani, my mamy polecenie składania świadectwa o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Dla innych mamy być błogosławieństwem i świadectwem w ten sposób, że nasze życie kierujemy według ewangelii.

Teraz chciałbym powiedzieć coś jeszcze na temat ostatniej części słowa bi-

blijnego: „*bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba*”. Taka też jest moja rada dla was, dla młodzieży i dla wszystkich braci i siostr: Czyńcie to, co Bogu się podoba, ponieważ wówczas Pan zawsze będzie z wami. Doświadczycie, że spełni tę obietnicę. Bóg nigdy nie pozostawia samych tych, którzy czynią to, co się Jemu podoba.

Co się Jemu podoba? W Piśmie Świętym jest napisane: „*Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu*”. (Hebrajczyków 11, 6) Trzeba mieć wiarę, a im większa jest ta wiara, tym bardziej podobamy się Panu. Co jeszcze podoba się Panu? Podoba się Jemu to, gdy jesteśmy posłuszni. To jest jeszcze coś więcej. Wiara to jedna strona medalu, a posłuszeństwo to druga. Nie zawsze jest to proste. Proszę was jednak, bądźcie posłuszni Słowu Bożemu. Uniźcie się pod to Słowo. To się podoba Panu i przynosi błogosławieństwo. Prorok Samuel powiedział do króla Saula: „*Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara*”. (1. Samuela 15, 22) Wiemy, że ofiara przynosi też błogosławieństwo, ale jeszcze ważniejsze i większe znaczenie ma posłuszeństwo z całego serca. Kto jest posłuszny Słowu Bożemu, ten doświadcza obfitości błogosławieństwa. To dziś mogę wam powiedzieć, mili młodzi bracia i siostry. Proszę was, nie tylko wykażujcie wiarę, ale też posłuszeństwo. To się Bogu podoba.

Podoba się Jemu też to, że jesteśmy pokornymi. Czy to jest trudne? Oczywiście łatwe nie jest. We współczesnym czasie widać, jak ludzie swoje własne zdanie stawiają w centrum. Każdy



chciałby forsować swoje mniemanie. Czy to jest pokora? Myślę, że nie. Pokorny się unia. On dopuszcza też inne zdania, bada samego siebie i kontroluje swoje wnętrze. To się Bogu podoba. Na pewno nie podoba się Jemu, gdy się wciąż mówi: „ja, ja, a ja” i chce się forsować swoje przekonanie. Wyciągnijmy z tego wnioski.

Panu podoba się też to, kiedy Jemu służymy. Raduję się z orkiestry, z chóru. Jaka wielka służba w dziele Bożym! Poprzednio przywitałem się z braćmi i sio-

strami, którzy pomagali w organizacji tego Dnia Młodzieży. Służba w dziele Bożym. To podoba się Bogu. Czy wiecie, że podoba się Jemu też to, gdy jesteście radośni. Zawsze odczuwam entuzjazm, kiedy spotykam się z radosną młodzieżą. Nie musimy chować głowy w piasek albo smętnie kroczyć przez ten czas. Bóg przecież jest z nami! Bądźmy radośni, to też się Jemu podoba. Teraz leży to w waszych rękach: Czyńcie to, co Bogu się podoba, a Bóg zawsze będzie z wami.

Urząd apostołski według świadectwa Nowego Testamentu

– część pierwsza –

Na początku wyjaśnimy pochodzenie i treść pojęcia „apostoł”, a następnie nowotestamentowe rozumienie urzędu apostołskiego na podstawie Dziejów Apostolskich.

Pochodzenie i znaczenie słowa „apostoł”

Pojęcie „apostoł” pochodzi od greckiego słowa „apostolos”, które ma szerokie znaczenie. Między innymi oznacza: „dowódca floty”, „dowódca ekspedycji”, „list pomocniczy”. Określenie „posłaniec” lub „wysłannik” tylko sporadycznie związane jest z greckim znaczeniem słowa „apostoł”. Stąd też można powiedzieć, że Nowy Testament pojęcie „apostoł” rozwinął w takim znaczeniu, jakiego zasadniczo nie było w greckim świecie.

Punktem wyjścia nowotestamentowego rozumienia pojęcia „apostolos” jest przede wszystkim wczesnożydowska instytucja prawa, zwana „szalich”, co oznacza „posłaniec”, „wysłannik”. Talmud, tradycyjny wykład Zakonu Mojżeszowego, wyróżnia znaczenie pojęcia „szalich”: „Posłaniec, wysłannik jest tym samym, jak ten, kto go wysłał, posłał”. Pojęcie „apostoł” choć ma greckie pochodzenie, to jednak w Nowym Testamencie ma tę samą jakość i znaczenie, co hebrajskie „szalich”.

Nowotestamentowe określenia słowa „apostoł”

Słowo „apostoł” nie występuje jednakowo często w pismach Nowego Testamentu. W Ewangeliach Mateusza, Marka i Jana tylko sporadycznie znajdujemy to pojęcie. (Ew. Mateusza 10, 2; Ew. Marka 3, 14 i 6, 30; Ew. Jana 13, 16) Częściej występuje w Ewangelii Łukasza i w Dziejach Apostolskich. Łukasz pisząc Dzieje Apostolskie 29 razy użył określenia „apostoł”. Słowo „apostoł” często też występuje w Listach Apostoła Pawła.

Rzadziej występuje pojęcie „apostoł” w Listach Piotra, Judy i do Hebrajczyków. (por. Hebrajczyków 3, 1; 1. Piotra 1, 1; Judy 17; 2. Piotra 1, 1 i 3, 2) W ostatnim piśmie Nowego Testamentu, w Objawieniu Jana, określenie „apostoł” występuje

trzy razy. (Obj. Jana 2, 2; 18, 20; 21, 14)

Kiedy w Ewangeliach często jest mowa o „uczniach”, wtedy częstokroć jest właśnie mowa o apostołach. Przykładem tego są mowy pożegnalne Jezusa, (por. Ew. Jana 13-17) skierowane do dwunastu apostołów w ostatnich godzinach przed pójściem Pana z nimi do Getsemane. W przypadku polecenia posłannictwa, skierowanego do jedenastu uczniów, również chodzi o apostołów. (por. Ew. Mateusza 28, 16-20)

Dwunastu apostołów, trzy filary

W Ewangelii Marka, która jest najstarszą Ewangelią, jest relacja o tym, że Jezus wstąpił na górę wraz z uczniami, którzy mieli zostać ustanowieni apostołami: „*I [Jezus] powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie ewangelii*”. (por. Ew. Marka 3, 13-19; Ew. Mateusza 10, 1-4; Ew. Łukasza 6, 12-16)

Jezus Chrystus podczas swojej ziemskiej działalności powołał dwunastu apostołów. Każdy z apostołów prawdopodobnie prezentował jedno z dwunastu plemion. Wynika z tego również, że Jezus jest Mesjaszem Izraela. (por. Ew. Mateusza 19, 28) Pojęcie „dwunastu” stało się w czasach pierwotnego chrześcijaństwa ogólnym określeniem apostołów.

Po Zielonych Świątkach grono dwunastu apostołów pod przywództwem Piotra prowadziło najpierw zбір pierwotny w Jerozolimie. (Dz. Ap. 1-6) Często Piotr był wyróżniany w gronie dwunastu, ponieważ zajmował szczególną pozycję pośród apostołów. (por. Ew. Mateusza 16, 18, 19; Ew. Jana 21, 15-17) Przykładem tego też jest 1. Koryntian 15, 5, gdzie Piotr (Kefas) i dwunastu zwani są świadkami zmartwychwstania Jezusa. Apostoł

Paweł poświadcza, że Zmartwychwstały widziany był najpierw przez Kefasa, a następnie przez dwunastu. Gdy Apostoł Paweł po swoim nawróceniu się przed Damaszkiem powrócił do Jerozolimy, prawdopodobnie w latach 35/36 n.e. to zastał tam Apostoła Piotra i Jakuba, brata Pańskiego. W Liście do Galacjan 1, 18. 19 Apostoł Paweł pisze: „Potem, po trzech latach, poszedłem do Jerozolimy, żeby się zapoznać z Kefasem, i przebywałem u niego dni piętnaście; a innego z apostołów nie widziałem oprócz Jakuba, brata Pańskiego”. Wskazówka „brata Pańskiego” wyjaśnia, że nie chodzi tu o ucznia Jakuba, który towarzysząc Jezusowi wraz z Piotrem i Janem był obecny na górze przemienienia, ponieważ Apostoł Jakub został ścięty przez Heroda Agryppę. (por. Dz. Ap. 12, 2)

Na temat życia i działania pozostałych apostołów Nowy Testament nic nie mówi. Oczywiście istnieją pozabiblijne pisma, które relacjonują działalność niektórych apostołów, ale nie są zweryfikowane historycznie.

Jakub, brat Pański, Piotr i Jan, syn Zebedeusza, po Zielonych Świątkach tworzyli szczególne grono wśród apostołów. Zostali określani „filarami”. Właśnie ich spotkał Apostoł Paweł w swojej podróży do Jerozolimy na konferencji apostołów ok. 48 r. n.e. (por. Galacjan 2, 9)

Znaczenie określenia „apostół” w pismach Łukasza

Ewangelia Łukasza i Dzieje Apostolskie poza

Listami Apostoła Pawła są pismami nowotestamentowymi, w których najczęściej jest mowa na temat apostołów.

Dla Dziejów Apostolskich ważne znaczenie ma to, że apostoł był towarzyszem ziemskiego życia Jezusa. Uwidacznia się to podczas wyboru apostoła w miejsce Judasza Iskarioty. Wyraźnie dochodzi też to do głosu w kazaniu, które apostoł Piotr wygłosił przed większym zgromadzeniem: „Trzeba więc, aby jeden z tych mężów, którzy chodzili z nami przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał między nami, począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, w którym od nas został wzięty w górę, stał się wraz z nami świadkiem jego zmartwychwstania”. (Dz. Ap. 1, 21. 22)

Niezależnie od tego w Dziejach Apostolskich jest też mowa o apostołach, którzy nie byli ani towarzyszami Jezusa, ani naocznymi świadkami Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Tak też w Dziejach Apostolskich 13, 1-3 jest mowa, że Barnaba i Saul, poprzez nałożenie rąk proroków i nauczycieli, zostali powołani do służby misyjnej: „W Antiochii, w tamtejszym zborze, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Symeon, zwany Niger, i Lucjusz Cyrenejczyk, i Manaen, który się wychowywał razem z Herodem tetrarchą, i Saul. A gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: Odląćcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem. Wtedy, po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich”. W Dziejach Apostolskich 14, 4 Barnaba i Paweł (Saul) określani są apostołami.



Słowa

Słowo składa się z grupy głosek i jest akustycznym wyrazem określonego sensu. Od narodzin jesteśmy otoczeni słowami. Często odbieramy je nieświadomie. Słowa jednak zawsze krążą wokół nas.

Ile słów słyszymy i ile wypowiadamy każdego dnia? Jedne wzbudzają radość, a inne głęboki smutek. Jedne nas ujmują, a inne nas oswobadzają. Jedne torują drogę do pokoju, a inne wywołują wojnę. Każde słowo ma swoje źródło i swoje znaczenie.

Słowo Boże ma wieczne znaczenie. Słowo Boże mówi o wzniosłych sprawach i ma nam towarzyszyć. Słowo Boże się nie zmienia, ponieważ jego źródłem jest Bóg. Jego Słowo jest prawdą. Jego Słowo jest mądrością. Jego Słowo napomina i pokazuje wzniosłe sprawy. Jego Słowo jest najważniejsze.

Słowo Boże ma moc twórczą: „*Niech stanie się...*”. Słowo Boże określa normy i granice, abyśmy mogli pomyślnie wspólnie żyć: „*Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego*”. Jego Słowo pociesza: „*Nie bój się*”. Słowo Boże zaprasza: „*Pójdźcie do mnie wszyscy*”.

Słowa nie zawsze służą nam ku dobremu. Wąż do skuszenia pierwszych ludzi również posłużył się słowami, a skutki tego odczuwamy do dziś.

Dziś jednak możemy usłyszeć dobroczynne słowa: „*Tobie są grzechy przebaczone*”. Możemy słyszeć słowa apostołów i sług Bożych czasu końcowego.



Apostol Cabanelas otrzymuje upominek od grupy młodzieżowej po nabożeństwie w pewnym zborze w Buenos Aires



Apostol Cabanelas w odwiedzinach u pewnej siostry ze zboru Valentin Alsina Nr 2, która była pierwszą nowo-apostolską chrześcijanką w tym regionie

Niech te słowa będą tematami naszych rozmów.

O czym rozmawiamy? Jakie słowa odzwierciedlają nasze wnętrza? Pewne powiedzenie głosi: „Mów, żebym cię poznał”. Poniekąd tak może być, ale nie zawsze, ponieważ słowa mogą być też kłamstwem. Dlatego też trzymajmy się pouczenia Jezusa: „*Po owocach poznacie ich*”. Charakteryzują człowieka jasno i wymownie. Słowa i czyny są owocami człowieka. Myśli i słowa są punktem wyjścia naszych czynów. Tak więc wiele słów staje się czynami.

Pozwólcie, że przedstawię kilka słów, które są błogosławieństwem życiowym i dobrodziejstwem dla duszy:

Bóg – Stwórca i nasz Ojciec.

Jezus – Oblubieniec naszej duszy i zachęta do aktywnego oczekiwania na Jego ponowne przyjście.

Dzieło Boże – nasza sprawa serca dopóki żyjemy.

Apostoł – posłaniec w miejsce Chrystusa, jedynający nas z Bogiem.

Pięknie byłoby, gdyby te słowa wchodziły w skład naszego zasobu i określały nasze czyny.

Jorge Cabanelas

Apostol Jorge Cabanelas urodził się 20 sierpnia 1946 roku. Apostołem został ustanowiony 4 października 1992 roku. Służy braciom i siostram w niektórych dzielnicach Buenos Aires oraz w sześciu prowincjach Argentyny. Ponadto obsługuje też zbory w Paragwaju. Jego obszar działania obejmuje 109 zborów i placówek.

Europa / Afryka



Wielka Brytania: Odwiedziny apostoła okręgowego

Wielką radość przeżyto na początku lipca br. w zborach Londynu. W Greenford Town Hall na nabożeństwie dla umarłych, które przeprowadził apostoł okręgowy Karlheinz Schumacher, zgromadziło się 556 wiernych. Towarzyszyli jemu apostołowie Walter Drave i Rüdiger Krause. W sobotę 4 lipca, w kościele centralnym w Londynie, miał miejsce koncert chóru kameralnego.

Orkiestra podczas koncertu w kościele centralnym w Londynie

Szwajcaria: Morze kwiatów

Przygotowując się do nabożeństwa dla umarłych bracia i siostry oraz goście zboru Roggwil, w sobotę 4 lipca 2009 roku, spotkali się w kościele, aby pamiętać o duszach, które odeszły do wieczności. Na tablicy informacyjnej wywiesili nazwiska zmarłych, a przed ołtarzem złożyli kwiaty. Przewodniczący zboru rozmawiał na temat tego i tamtego świata. Chór i orkiestra muzycznie upiększyli uroczystość.



RPA: Wyświęcenie dwóch kościołów

W sobotę 11 lipca 2009 roku można było usłyszeć dosłownie ostatnie uderzenie młotkiem, a w niedzielę 12 lipca mógł zostać wyświęcony kościół w Parkdene. Apostoł okręgowy Noel Barnes (Kraj Przylądkowy) przeprowadził uroczystość wyświęcającą słowem biblijnym z Ew. Łukasza 21, 1-4. Początki zboru Parkdene sięgają roku 1980. Wówczas sześć rodzin zgromadzało się na nabożeństwa w różnych



Nowo wyświęcone kościoły
w Postmasburg i Parkdene (na dole)

domach braci i sióstr. Z biegiem czasu powstał zbor liczący 350 wiernych. W uroczystości wyświęcającej wziął też udział burmistrz George, Flip de Swart, a także dyrektorzy dwóch szkół, którzy dotychczas też w szkołach udostępniali braciom i siostrą sale na nabożeństwa. Miesiąc wcześniej, 7 czerwca, apostoł Matthew Arendse dokonał wyświęcenia kościoła w Postmasburg, przy czym służył słowem biblijnym z 1. Piotra 2, 5. Na tym nabożeństwie 17 wiernych dostało świętego pieczętowania.

Austria: Podział okręgu

Po wizycie w Chorwacji na początku czerwca 2009 roku apostoł okręgowy Markus Fehlbaum (Szwajcaria) udał się do Villach/Austria. Tam w centrum kongresowym zebrali się na nabożeństwo bracia i siostry z okręgu Graz. Starszy okręgowy Steiner i jego żona otrzymali błogosławieństwo z okazji srebrnych godów. W trakcie nabożeństwa apostoł okręgowy obwieścił decyzję o podziale dużego pod względem obszaru okręgu Graz na dwa mniejsze okręgi Kärnten i Steiermark. Podział ten ułatwia sługom okręgowym obsługę duszpasterską zborów oraz braci i sióstr. Apostoł okręgowy Fehlbaum podziękował starszemu okręgowemu Steinerowi i ewangelistce okręgowemu Erlacherowi za dotychczasową pracę w okręgu Graz i powierzył im do obsługi nowo utworzony okręg Kärnten. Natomiast ewangelista okręgowy Pfütznner został ustanowiony starszym okręgowym i przejął obsługę okręgu Steiermark. Po południu apostoł okręgowy spotkał się z młodzieżą z trzech okręgów: Kärnten, Steiermark i Wiedeń.

Australia / Europa / Afryka



Dzieci machają na pożegnanie

Odwiedziny na wyspie Fidzi

W czerwcu br. biskup John Green odwiedził braci i siostry na archipelagu Fidzi. Przeprowadził tam nabożeństwa, a także seminaria dla sług na wyspach Viti Levu i Vanua Levu. Podczas nabożeństwa 12 czerwca w zborze Natalau biskup ochrzcił osobę dorosłą i dwoje dzieci. Natomiast nabożeństwo w Bucalevu odbyło się w ciemnościach z powodu braku prądu. Pomimo to zgromadziło się ponad 100 wiernych, a dzieci siedziały cicho obok ołtarza. Biskup Green spotkał się też z młodzieżą. Podczas takiego spotkania w Nasinu obecni też byli tegoroczni konfirmanci. Zbory na Fidzi od około 30 lat obsługiwane są przez Kościół terytorialny Australia. Następuje tam sukcesywny rozwój dzieła Bożego. Obecnie praca misyjna prowadzona też jest na Tuvalu i Kiribati. Po odwiedzinach biskupa bracia i siostry w tamtym regionie radują się na wizytę apostoła okręgowego Andrew Andersena (Australia), która będzie miała miejsce w listopadzie w Suwie.

Polska: Niespodzianka dla biskupa

Zbór Kostrzyn, 31 maja 2009 roku, radował się z wizyty biskupa Waldemara Starosty. Po nabożeństwie biskupowi wręczono bukiet z dwudziestu róż. Niespodziankę przygotowano z okazji 20-lecia sprawowania urzędu biskupa. Jubileusz ten przypadł 28 maja. Każda róża symbolizowała wdzięczność braci i sióstr za każdy rok jego służby. Biskup serdecznie podziękował i wezwał do zaśpiewania pieśni: „Dziękujemy Bogu wraz”, aby w ten sposób wdzięczność i chwałę oddać Najwyższemu.



Bukiet z 20 róż dla biskupa Starosty z okazji jubileuszu



Od lewej: Apostoł Mpele, biskup Bitsindou (obaj Kongo); biskup Baptiste, apostoł Nzuzi (obaj Ruanda); apostoł Dakoua (Czad) oraz z tyłu Główny Apostoł

Kongo: Nabożeństwo na stadionie

„Podróż do Konga z krótką wizytą w Angoli była bardzo wymowna. Zaangażowanie i entuzjazm tamtejszych braci i sióstr jest nieopisanie wielki” – tymi słowami Główny Apostoł skomentował swoją podróż, której punktem kulminacyjnym było nabożeństwo dla umarłych 5 lipca br. na stadionie w Kinszasie, z udziałem około 80 000 wiernych. Kolejne nabożeństwa Główny Apostoł przeprowadził: dla sług w Kinszasie (2500 uczestników) z ustanowieniem apostoła i biskupa dla Demokratycznej Republiki Konga; w Pointe Noire/Republika Konga (ok. 7000 uczestników) z ustanowieniem trzech apostołów i dwóch biskupów; w Kabindzie/Angola (2500 uczestników) oraz z poświęceniem kościoła w Pointe Norie (ok. 1300 uczestników). W swojej relacji Główny Apostoł dalej pisał: „Nasz sposób bycia musiał wywrzeć szczególne wrażenie, ponieważ dwóch policjantów i przedstawiciel rządu, którzy nam towarzyszyli podczas tej wizyty, koniecznie chcieli dostąpić świętego pieczętowania”. Nastąpiło to podczas nabożeństwa wyświecającego w Pointe Norie.

Zdjęcie na okładce: Krajobraz pustynny w Argentynie

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: 058 621 9401; tel./fax: 058 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.